

Henryk Gazurek: mieszkańcom trzeba mówić o rzeczach, które są możliwe do zrobienia

Data publikacji: 27.10.2018 10:10

Przed nami druga tura wyborów na burmistrzów i wójtów. W Istebnej z Łucją Michałek zmierzy się urzędujący władarz, Henryk Gazurek. Porozmawialiśmy z nim o mijającej kadencji i planach na następną.



fot. mat. pras.

Trzy sołectwa, jedna gmina - jak to pogodzić?

Myślę, że bardzo ważne jest zrozumienie specyfiki tych sołectw i mentalności ich mieszkańców. Kluczowa natomiast jest współpraca z nimi. Dlatego zdecydowana większość projektów, które realizujemy wynika z potrzeb mieszkańców. Aby gmina była dobrze postrzegana, a mieszkańcy zadowoleni, nie wystarczy pięknie mówić i fotografować się z mniej lub bardziej znanymi politykami. Liczą się przede wszystkim konkretne czyny, trzeba coś zrealizować. Moim poprzednikiem była pani Danuta Rabin i kiedy ona zaczęła urzędować, to zastała tę gminę surową, naturalną. Dobrze by było, żeby ona taka pozostała, ale jednocześnie, żeby się rozwijała na gruncie podstawowych potrzeb: rozbudowywać wodociągi, kanalizację sanitarną, modernizować oczyszczalnię ścieków. Dróg wcześniej prawie nie było i dlatego jest to niezwykle ważna kontynuacja działań. Prowadzimy dobrą współpracę z radami sołectw, które ustalają kolejność remontów dróg gminnych, a my staramy się do tego podchodzić ze zrozumieniem i na miarę możliwości budujemy i remontujemy. Głównie w oparciu o pozyskane środki zewnętrzne. Dużym atutem dla sołectwa Jaworzynki jest jego położenie geograficzne, które jest ulokowane na styku trzech państw. To daje ogromne możliwości rozwojowe, nie tylko infrastrukturalne, ale także kulturowe. Od tego ta tak zwana transgraniczność się zaczęła. Przykładowo, w tym roku, końcem maja otworzyliśmy wspólnie z gminą Cierne na Słowacji nowe połączenie drogowe w ramach programu Interreg 5a Polska-Słowacja. Powstała długo wyczekiwana droga, która połączyła nie tylko naszą gminę ale także cały Śląsk Cieszyński ze Słowacją. Jest to także jedno z 3 połączeń drogowych województwa śląskiego z tym krajem, dodatkowo mającym bezpośredni dostęp do niezwykle ciekawego odcinka słowackiej autostrady D-3. To dało możliwość lepszych kontaktów nie tylko na zasadzie odwiedzania się nawzajem samorządowcom czy urzędnikom, ale przede wszystkim mieszkańcom i turystom. Mało tego, jest możliwość rozbudowy tej drogi i zapadły już decyzje pozytywne i tu jesteśmy w partnerstwie ze starostwem powiatowym w Cieszynie oraz partnerem Słowackim, którym jest Žilinski samosprávny kraj. My jesteśmy łącznikiem między tymi dwiema instytucjami. Żadne z tych stron porozumienia nie jest w stanie wykonać swojego zadania bo nie otrzyma dofinansowania dlatego tak ważne jest wspólna realizacja trzech inwestycji.

Jak ocenia Pan kulturę trójwsi?

Myślę, że bardzo ważnym centrum naszej kultury jest Gminny Ośrodek Kultury. Przygotowaliśmy projekt rewitalizacji jego siedziby i złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Znaleźliśmy się na liście rezerwowej na pierwszym miejscu i liczę, że środki uda się pozyskać, a projekt zrealizować. Chciałbym, żeby to dało nowy impuls, żebyśmy pokazali naszą kulturę w sposób nowoczesny ale jednocześnie autentyczny, żeby się znalazła tam także nasza największa koronka koniakowska, która wpisana jest do księgi rekordów Guinnessa. Ważne jest też obejście budynku będącego w bezpośredniej bliskości zabytkowego kościoła a także park z prawdziwego zdarzenia, który chcemy tam utworzyć. Mamy przygotowany projekt wykonawczy, czekamy teraz na pozyskanie środków z funduszy transgranicznych. Gdyby się to udało zrealizować, to nasze centrum kulturalne jeszcze bardziej by przyciągało nie tylko turystów, ale także naszych mieszkańców.

Jest dużo stowarzyszeń kulturalnych, są dwa duże zespoły ludowe (Istebna i Koniaków), jest wiele mniejszych, które bazują na tych większych. Nasza kultura i tradycja jest niezwykle bogata a przy tym starannie pielęgnowana i stale

promowana zarówno w kraju jak i poza jego granicami.

Bardzo ważnym elementem tej kultury jest Koniaków, "siedziba" koronki. Jest tam wiele artystek, które otrzymały nagrodę Oskara Kolberga, a jest to bardzo ważna nagroda przyznawana przez Ministra Kultury, Z ogromną satysfakcją pragnę poinformować, że praktycznie co roku ktoś z tego grona udaje się na Zamek Królewski w Warszawie aby ją odebrać. Jest to zasługa nie tylko tych koronczarek, które pięknie heklują, ale także tych, którzy je promują i zgłaszają kandydatury do nagrody, czyli pracowników Gminnego Ośrodka Kultury. W Koniakowie ważnym miejscem jest też góra Ochodzita, niedawno brałem udział w poświęceniu tam pomnika świętego Jana Pawła II. To bardzo symboliczne, gdyż ludzie z Trójwsi są to ludzie bardzo głęboko wierzący.

Kurna Chata Kawuloków w Istebnej, Muzeum na Grapie w Jaworzynce, Muzeum Jana Wałacha, Muzeum koronki w Koniakowie, Izba Pamięci Jerzego Kukuczki czy Centrum Pasterstwa w Koniakowie - to miejsca, które wpisują się w naszą kulturę najpełniej. Trzeba jednak wspomnieć o żywej kulturze, którą reprezentują nasze zespoły regionalne zarówno dziecięce jak i młodzieżowe takie jak „Istebna” i „Koniaków” a także wiele kapel i grup śpiewających czy obrzędowych. Nasza sztandarowa impreza to doroczne dożynki gminne. Nasza rodzima kultura oraz piękno krajobrazu ale przede wszystkim gościnność mieszkańców – jak magnes przyciągają do nas licznych turystów. Cieszymy się z tego i witamy z otwartymi rękami.

Jak ocenia Pan pozyskiwanie środków zewnętrznych dla gminy?

Najlepszym przykładem jest to, co się zmienia. Korzystamy z funduszu Unii Europejskiej na pograniczu Polsko – Czeskim jak i Polsko-Słowackim. Poza remontami dróg, został wybudowany dwupoziomowy parking na 67 samochodów i gdyby nie możliwość pozyskania środków, to tego by nie było. Z 2,5 mln złotych na cały projekt dofinansowano 1,8 mln. Nie każdy potrafi sięgnąć po te środki, bo przypominam, że to jest refundacja, czyli najpierw trzeba pieniądze wyłożyć, a potem realizacja i rozliczenie i efekt finalny. Na drogę "czadeczka" pozyskaliśmy około 3,8 mln złotych. Warto zaznaczyć, że poprzez realizację środków transgranicznych gmina Istebna była gospodarzem w 2017 roku spotkania podsumowującego program Interreg 5a Polska-Czechy. Na Złotym Groniu odbywała się dwudniowa konferencja - doceniono naszą pracę i osiągnięcia.

Mamy także pięknie przygotowaną koncepcję na zagospodarowanie trójstyku, która tylko czeka na odpowiedni program, by ją wdrożyć.

Bardzo ważną rzeczą jest też współpraca z urzędem marszałkowskim, współpraca w zakresie dróg wojewódzkich i z tego miejsca bardzo chciałbym podziękować panu marszałkowi, pani wiceprzewodniczącej Sylwii Cieślar, panu Janu Kawulokowi, bo to są osoby, z którymi bardzo mocno współpracowałem i efekty tej współpracy są widoczne. Z ubolewaniem stwierdzam, że w czasie wciąż trwającej kampanii wyborczej niektórzy spośród kandydatów na wójta przypisują sobie sukcesy, które są efektem moich skomplikowanych zabiegów i mojej ciężkiej pracy. Chciałoby się w tym miejscu powiedzieć, że „jednorazowa wizyta u lekarza nie powoduje, że jesteście wyleczeni”. To wszystko wymaga długofalowej i merytorycznej współpracy. Na drodze 934 w kierunku Koniakowa i Beskidu udało się zmodernizować jezdnię, a na odcinku 1,2 km jest położony także chodnik. Wszystko robione było w porozumieniu z Województwem Śląskim, ale my prowadziliśmy całe zadanie, cały trud nadzoru czy trud organizacyjny. Bardzo nie lubię się chwalić, ale w sytuacji, kiedy na potrzeby kampanii wyborczej pojawia się coraz więcej „ojców sukcesu” muszę zaznaczyć, że to jest autentycznie moja zasługa. Pierwotnie projekt zakładał jedynie odnowienie samego chodnika, ale droga była tak zniszczona, że koniecznie trzeba było przekonać Zarząd Dróg Wojewódzkich do wyremontowania także jej nawierzchni. Udało się. Mamy teraz jeszcze porozumienie na kolejne 200 metrów i je już realizujemy. Z urzędem wojewódzkim, który dysponuje środkami krajowymi, także prowadzimy dobrą współpracę. Pozyskujemy fundusze na remonty dróg, których stan się pogorszył. Naszym staraniem, przed kilkoma dniami otrzymałem kolejną promesę na kwotę 855 tys. złotych. Szkoda, że tak późno, bo te środki trzeba wykorzystać w danym roku kalendarzowym, zrobić zamówienie publiczne, wyłonić wykonawcę i przeprowadzić remont. Zobaczymy, jak to wyjdzie. Z województwem realizowaliśmy także drogę "Tyniok" w Koniakowie, drogę Legiery - Pańska Łąka, w tym roku realizujemy remont drogi Zaolzie na tartaku, w stronę wyciągów. Jest to bardzo ważna inwestycja, potrzebna mieszkańcom i turystom. Trzeba także wspomnieć o współpracy z przedsiębiorcami, to jest bardzo ważne - w 2015 roku kiedy zapadła decyzja o rozbudowie zakładu Lys Fusion (w tej chwili pracuje tam ponad 500 osób), Z perspektywy czasu widać jak ważne to były decyzje, które podjąłem, dały one nowy impuls. Bardzo mnie to cieszy, gdyż wiele osób, które tu mieszkają, mogłoby stracić pracę.

Czy z powiatem i województwem prowadzona jest współpraca na innych polach?

Myślę, że widoczna jest współpraca edukacyjna. Jeśli chodzi o powiat, to współpracujemy w ramach Ogniska Pracy Pozaszkolnej - powiat finansuje zajęcia oraz instruktorów, a gmina w zamian za darmowe udostępnienie miejsc na

zajęcia sprawia, że małe dzieci mogą grać, śpiewać, rozwijać zainteresowania związane z kulturą, ale nie tylko. Niezwykle ważne decyzje podjęliśmy także wspólnie z powiatem w związku z wdrażaniem reformy edukacji, przenosząc szkołę branżową prowadzoną przez powiat do centrum Istebnej, poprawiając tym samym warunki pracy i nauki oraz dostępność do szkoły naszej młodzieży.

Z urzędem marszałkowskim realizujemy dwa programy. Pierwszy to wzmocnienie edukacji wszesnoszkolnej i dotyczy on wszystkich szkół podstawowych przez nas prowadzonych. Uczniowie mogą uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych, które rozwijają ich zainteresowania. Chodziło nam o to, żeby przy reformie edukacji, gdy szkoły podstawowe będą 8-klasowe, a gimnazja będą powoli wygaszane, podstawówki mogły normalnie funkcjonować. Należy wykonać niemały trud współpracy z dyrektorami i nauczycielami i wyposażyć klasopracownie w tych szkołach. Realizację tego projektu wzmocniliśmy własnymi środkami, aby we wszystkich szkołach zostały właściwie wyposażone klasopracownie. Dlatego sięgnęliśmy po rezerwę na edukację z funduszy gminy, by wyposażyć te klasopracownie w kilku szkołach. Kiedy zaczynały się zajęcia w tym roku szkolnym, ci uczniowie mieli normalne zajęcia.

Drugi projekt to "Przedszkolaki górą" i dotyczy przedszkola gminnego. Dostaliśmy dotacje na modernizację jednej sali, z własnych środków wyremontowaliśmy pozostałe sale, korytarz i sanitariaty. Uczęszcza tam setka dzieci. To bardzo ważne, bo przecież rodzice, którzy pracują chcą zapewnić bezpieczeństwo i opiekę swoim dzieciom. Tworzymy dodatkowe miejsca tworzymy taką możliwość. Myślę, że w taki sposób spełniliśmy oczekiwania rodziców.

W programie zawarł Pan utworzenie punktu konsultacyjnego programu rządowego "Czyste powietrze". Czy ekologia w Istebnej jest ważna?

Jest to bardzo ważny temat. Program Czyste Powietrze to duży program rządowy, także bardzo trudny, dlatego chcemy służyć pełną pomocą.

Udało się nam także wprowadzić uchwałą program niskiej emisji i dlatego z województwa otrzymaliśmy dotację i pożyczkę do wymiany źródeł ciepła. Ten program będzie trwał do 2023 roku, w pierwszym roku wymieniliśmy 35 źródeł ciepła, w tym roku zakładamy wyminę 55 kotłów i do końca października wszystko powinno zostać zrealizowane. Dofinansowania dla mieszkańców wynoszą 9 tys. 600 zł i jest to najwyższa kwota w powiecie cieszyńskim. Chcąc ograniczyć zanieczyszczenie środowiska, w którym na co dzień żyjemy postawiliśmy na gazyfikację Trójwsi. Nasza gmina jest już bardzo daleko zaawansowana w tym procesie. Ściśle współpracujemy z Polską Spółką Gazownictwa Oddział w Zabrze. Dużym wsparciem dla nas był także wiceminister Stanisław Szwed. Wszystko jest na dobrej drodze a najważniejsze, że inwestycja ma zapewnione finansowanie w ramach ogólnopolskiego programu gazyfikacji wsi. Na chwilę obecną w przygotowaniu jest projekt sieci wraz z pozwoleniem na budowę. W pierwszym etapie podłączonych ma być około 800 gospodarstw domowych. Z całą stanowczością chcę podkreślić, że wszystko dzieje się z inicjatywy samorządu gminy Istebna. Mówię to dlatego, że tutaj podobnie jak w przypadku dróg wojewódzkich kandydatka na wójta podejmuje próby przypisywania sobie różnych zasług, wprowadzając tym samym w błąd mieszkańców.

Jak widzi Pan współpracę z mieszkańcami?

Chcę wprowadzić budżet obywatelski, aby dać możliwość wypowiedzenia się mieszkańcom, którzy potrzeby gminy widzą nieco inaczej. Po rozmowach z nimi wiem, że ciągle potrzeba remontu dróg. Oczywiście, gdy są wybory, to trzeba iść do mieszkańca, ale trzeba pamiętać, żeby rozmawiać z nim uczciwie, mówiąc tylko prawdę, a nie obiecywać. Łatwo jest mówić o rzeczach, których się nie rozumie, za które się nie odpowiadało. Będąc wójtem wiem, jakie to jest trudne zadanie, jaka to jest odpowiedzialna funkcja. Wiem też, że trzeba mieszkańcom mówić rzeczy, które da się zrobić, które są realne i możliwe nie tylko ze względu na finanse. Przekonałem się także, że mieszkańcom potrzebna jest na bieżąco rzetelna informacja o wszystkich inicjatywach, które podejmuje samorząd. Jestem przekonany że mój program na kolejną kadencję jest nie tylko wyjściem na przeciw potrzebom mieszkańców, ale także możliwym do wykonania dzięki współpracy z wybraną większością rady.

Artykuł sponsorowany

Materiał sfinansowano ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Wspólne Dobro